

Eugeniusz Onegin- libretto – część 2

6 października, godzina 19:00

Eugene Onegin to opera oparta na noweli klasyki rosyjskiej literatury Aleksandra Puszkina.

1

11:38:30,600 --> 11:38:37,640

Twoj przeciwnik zwleka z przybyciem.

2

11:38:39,200 --> 11:38:41,360

Na pewno będzie tu za chwilę.

3

11:38:44,720 --> 11:38:46,520

To dziwne,

4

11:38:46,880 --> 11:38:50,840

ze jeszcze go nie ma.

5

11:38:51,040 --> 11:38:57,040

Juz po szostej;
sadzilem, ze będzie na nas czekał.

6

11:39:27,000 --> 11:39:32,360

Dokad, och, dokad

7

11:39:33,000 --> 11:39:37,240

umknely

8

11:39:37,680 --> 11:39:44,720

młodosci mej złotej czasy?

9

11:40:08,680 --> 11:40:13,800

Co trzyma w zanadrzu
nadchodzacy dzien?

10

11:40:15,000 --> 11:40:21,200

Na prozno wzrok wysilam.

11

11:40:22,320 --> 11:40:26,640

Wszystko skrywa ciemności zasłona.

12

11:40:29,400 --> 11:40:35,160

Lecz nic to. Przeznaczenie
sprawiedliwy wyda wyrok.

13

11:40:37,560 --> 11:40:43,920

Czy przesyje strzala na wskros me serce,

14

11:40:45,280 --> 11:40:50,440

czy tez chybi celu,

15

11:40:51,720 --> 11:40:54,400

przyjme swoj los.

16

11:40:54,600 --> 11:41:01,800

Na tej ziemi na wszystko
przychodzi czas.

17

11:41:01,960 --> 11:41:08,320

Błogosławiony dzień jasny
ze swymi troskami.

18

11:41:08,880 --> 11:41:16,760

Błogosławiona i noc,
nadejście ciemności.

19

11:41:22,320 --> 11:41:27,120

Brzask światło swe rzucac poczyna;

20

11:41:28,520 --> 11:41:32,600

niedługo wszędzie słońce.

21

11:41:34,320 --> 11:41:38,040

Ja tymczasem odejde być może

22

11:41:38,240 --> 11:41:43,280

i znikne w tajemnych
ciemnościach mogiły.

23

11:41:44,560 --> 11:41:49,120

Pamiec o mlodym poecie

24

11:41:49,320 --> 11:41:54,280

pochlona leniwe wody Lety.

25

11:41:54,480 --> 11:42:02,320

Swiat o mnie zapomni.

26

11:42:03,000 --> 11:42:04,360

Lecz ty,

27

11:42:06,960 --> 11:42:08,880

ty,

28

11:42:10,160 --> 11:42:13,600

Olgo...

29

11:42:22,240 --> 11:42:30,480

Ty, mloda pieknosci,

czy przyjdziesz,

30

11:42:31,920 --> 11:42:39,200

by lze uronic nad moja mogila,

by przez chwile pomyslec:

31

11:42:39,360 --> 11:42:43,240

„On mnie kochal!

32

11:42:44,960 --> 11:42:47,920

Dla mnie w ofierze

33

11:42:48,120 --> 11:42:52,720

zlozyl smutny poranek

burzliwego zywota.”

34

11:42:52,920 --> 11:42:58,880

Ach, Olgo, jakzem cie kochal!

35

11:43:00,160 --> 11:43:05,880

Dla ciebie w ofierze

36

11:43:07,000 --> 11:43:13,920

zlozylem smutny poranek

burzliwego zywota.

37

11:43:14,080 --> 11:43:16,520

Ach, Olgo,

38

11:43:19,000 --> 11:43:24,040

jakzem cie kochal!

39

11:43:29,000 --> 11:43:31,520

Najmilsza moja,

40

11:43:32,480 --> 11:43:35,080

moja jedyna,

41

11:43:35,520 --> 11:43:38,320

przybadz, przybadz!

42

11:43:38,920 --> 11:43:42,680

Moja jedyna,

43

11:43:42,880 --> 11:43:46,640

przybadz do meza swego!

44

11:43:58,680 --> 11:44:05,760

Czekam na ciebie, jedyna;

45

11:44:06,600 --> 11:44:08,680

przyjdz, przyjdz

46

11:44:08,880 --> 11:44:16,400

do meza swego!

47

11:44:17,360 --> 11:44:21,280

Dokad, och, dokad

48

11:44:21,440 --> 11:44:25,280
umknely

49

11:44:25,440 --> 11:44:29,720
mlodosci mej,

50

11:44:29,920 --> 11:44:36,280
mlodosci mej zlotej czasy?

51

11:45:24,920 --> 11:45:29,160
Oto on.
Przybyl z towarzyszem.

52

11:45:30,960 --> 11:45:33,160
Nie mogle dojrzec,
kto to taki.

53

11:45:46,800 --> 11:45:49,640
Wybaczcie, panowie.

54

11:45:50,880 --> 11:45:53,880
Wybaczcie spoznienie.

55

11:45:54,080 --> 11:45:55,440
Nic to.

56

11:45:56,440 --> 11:45:58,880
Gdzie pana sekundant?

57

11:45:59,080 --> 11:46:03,280
Dopilnowac musze
scislych zasad pojedynku.

58

11:46:04,560 --> 11:46:06,720
Wielka przykladam wage
do szczegolow i procedur.

59

11:46:06,920 --> 11:46:11,200
Nie godzi sie wszak

tak po prostu zarzynac czlowieka.

60

11:46:15,440 --> 11:46:18,640

Wszystko odbyc sie musi

61

11:46:19,240 --> 11:46:21,960

zgodnie z przepisami

62

11:46:22,360 --> 11:46:25,240

i w zgodzie z tradycja.

63

11:46:26,520 --> 11:46:29,960

Oto moj sekundant,

64

11:46:30,160 --> 11:46:32,600

Monsieur Guillot.

65

11:46:35,840 --> 11:46:41,360

Nie spodziewam sie z waszej
strony sprzeciwu.

66

11:46:42,280 --> 11:46:46,000

Nie jest co prawda
znany w towarzystwie,

67

11:46:46,720 --> 11:46:50,560

lecz czlowiekiem jest honoru.

68

11:46:55,640 --> 11:46:57,240

Czy zatem

69

11:46:58,240 --> 11:47:01,120

mozemy zaczynac?

70

11:47:03,520 --> 11:47:06,960

Zaczynajmy.

71

11:47:25,400 --> 11:47:26,840

Wrogami jestemy!

72

11:47:28,120 --> 11:47:31,840

Od kiedy to rozdziela nas

73

11:47:32,280 --> 11:47:37,960

zadza krwi dzika?

74

11:47:40,840 --> 11:47:45,040

Jeszcze niedawno
dzielilismy wszystko:

75

11:47:45,440 --> 11:47:51,280

mysli nasze, czas odpoczynku i radosci

76

11:47:51,480 --> 11:47:56,200

dzielilismy jako przyjaciele.

77

11:47:57,080 --> 11:48:00,240

Teraz zas, gniewem ogarnieci

78

11:48:02,600 --> 11:48:05,360

niczym odwieczni wrogowie;

79

11:48:05,560 --> 11:48:09,920

jeden drugiego usmiertic planuje

80

11:48:10,120 --> 11:48:14,560

w milczeniu, z krwia zimna.

81

11:48:19,040 --> 11:48:24,840

Czy zamiast dlonie plamic
krwia druha swego,

82

11:48:30,480 --> 11:48:34,600

nie lepiej smiechem wybuchnac

83

11:48:36,200 --> 11:48:40,880

i rozstac sie w przyjazni?

84

11:48:42,840 --> 11:48:44,400

Nie!

85

11:49:28,560 --> 11:49:31,080

Ruszajcie.

86

11:50:31,080 --> 11:50:33,240

Nie zyje?

87

11:50:36,240 --> 11:50:38,760

Nie zyje.

88

11:57:00,160 --> 11:57:03,000

Tutaj, jak wszedzie, zzera mnie nuda.

89

11:57:05,120 --> 11:57:09,080

Caly ten blask wysokiej socjety

90

11:57:09,880 --> 11:57:12,920

nie rozproszy mrokow

91

11:57:13,120 --> 11:57:18,160

mojej przedziwnej,
wiecznej melancholii.

92

11:57:24,280 --> 11:57:28,600

Zabilem najlepszego przyjaciela.

93

11:57:29,120 --> 11:57:33,920

W lenistwie i bez celu dozylem

94

11:57:34,400 --> 11:57:37,160

dwudziestu szesciu lat.

95

11:57:38,160 --> 11:57:42,040

Dosc juz mam bezczynnosci.

96

11:57:42,240 --> 11:57:44,280

Bez pracy,

97

11:57:44,480 --> 11:57:48,040
bez zony, bez zajecia...

98
11:57:48,240 --> 11:57:51,360
Nic uwagi mej nie przykuwa.

99
11:57:54,640 --> 11:57:58,520
W bezustannym pedzie

100
11:58:00,080 --> 11:58:04,560
nowe doznania kapryśnie scigam.

101
11:58:05,400 --> 11:58:09,680
Taki krzyz sam sobie wybralem,

102
11:58:10,640 --> 11:58:15,560
lecz ciazy mi on ogromnie.

103
11:58:20,080 --> 11:58:27,680
Porzucilem samotne
lasy i pola,

104
11:58:27,880 --> 11:58:32,360
wsrod ktorych co dzien

105
11:58:32,560 --> 11:58:37,840
nawidzala mnie skrwawiona mara.

106
11:58:42,520 --> 11:58:47,320
Wyruszylem w podroz bez celu,

107
11:58:47,520 --> 11:58:52,120
podazajac za kaprysnym swym sercem.

108
11:58:52,360 --> 11:58:54,200
Lecz coz to?

109
11:58:54,400 --> 11:58:57,680
Niestety, rowniez podroze

110

11:58:57,880 --> 11:59:02,880

znudzily mnie wktrotce.

111

11:59:05,080 --> 11:59:07,880

Powrocilem wiec.

112

11:59:09,040 --> 11:59:13,400

I oto jestem...

113

11:59:14,360 --> 11:59:19,520

na wielkim balu.

114

11:59:20,240 --> 11:59:27,440

Kim jest ten ponury mezczyzna?

115

11:59:30,120 --> 11:59:31,920

Czyzby Oniegin?

116

11:59:32,360 --> 11:59:35,560

Bez watpienia.

117

11:59:36,360 --> 11:59:40,200

Ciekawe, czy sie zmienil?

Uspokoil troche?

118

11:59:40,400 --> 11:59:44,160

Czy wciaz udaje ekscentryka?

119

11:59:44,800 --> 11:59:49,040

Jaka scene odegra tym razem?

120

11:59:52,800 --> 11:59:55,480

W jaka przywdzieje sie role?

121

11:59:57,040 --> 11:59:59,520

Wielkiego swiatowca?

122

11:59:59,880 --> 12:00:04,800

Patrioty? Buntownika?

Świątoszka?

123

12:00:09,480 --> 12:00:13,680
Czy może wreszcie znormalniał?

124

12:00:14,640 --> 12:00:17,040
Spójrzcie! Spójrzcie!

125

12:00:19,000 --> 12:00:20,840
To księżna Gremina!

126

12:00:21,920 --> 12:00:23,560
Spójrzcie!

127

12:00:27,160 --> 12:00:29,120
Która to?

128

12:00:30,360 --> 12:00:31,760
Właśnie usiadła.

129

12:00:33,640 --> 12:00:36,960
Co za urok! Jaki wdziek!

130

12:00:42,840 --> 12:00:46,640
Z wyglądu przypomina Tatiane...
to niemożliwe...

131

12:00:47,960 --> 12:00:52,080
czyżby z głębokiej wsi?...

132

12:00:52,280 --> 12:00:55,880
Nie może być!

133

12:00:59,880 --> 12:01:06,120
Tak bezpretensjonalna
tak godności pełna.

134

12:01:06,320 --> 12:01:09,480
Niczym królowa jaka.

135

12:01:09,680 --> 12:01:15,440

Powiedzcie, kto to jest?

136

12:01:15,640 --> 12:01:19,720

Aspirujący ekscentryk,
dziwny melancholik.

137

12:01:21,240 --> 12:01:23,280

Wrocil z zagranicy.

138

12:01:23,640 --> 12:01:29,320

Oniegin wrocil do nas!

139

12:01:29,720 --> 12:01:31,280

Eugeniusz?

140

12:01:31,480 --> 12:01:33,440

Pani go zna?

141

12:01:33,640 --> 12:01:37,320

Na wsi bylismy sasiadami.

142

12:01:37,520 --> 12:01:39,840

Wielki Boze,

143

12:01:40,040 --> 12:01:45,240

pomoz mi ukryc serca mego zamet!

144

12:01:45,600 --> 12:01:48,200

Drogi ksiaze,

145

12:01:48,880 --> 12:01:52,880

coz to za dama
rozmawia z ambasadorem?

146

12:01:58,240 --> 12:02:00,440

Za dlugo tu pana nie bylo.

147

12:02:00,640 --> 12:02:03,760

Przedstawie pana..

148

12:02:04,800 --> 12:02:06,720

Kim ona jest?

149

12:02:06,920 --> 12:02:08,800

To moja zona.

150

12:02:10,080 --> 12:02:14,360

Ksiaze zonaty? Nie wiedzialem.

151

12:02:15,280 --> 12:02:17,240

Od jak dawna?

152

12:02:17,600 --> 12:02:19,680

- Juz dwa lata.

- Kim jest malzonka?

153

12:02:19,880 --> 12:02:22,880

- Jedna z corek Lariny.

- Tatiana!

154

12:02:23,080 --> 12:02:25,840

Pan ja zna?

155

12:02:26,320 --> 12:02:29,480

Bylismy sasiadami.

156

12:02:43,880 --> 12:02:50,480

Milosc nie dba o wiek.

157

12:02:53,200 --> 12:02:59,640

Jej bogie uniesienia zawladnac potrafia

158

12:03:02,280 --> 12:03:07,240

zarowno mlodzikiem w kwiecie wieku,

159

12:03:07,960 --> 12:03:12,120

co dopiero zycie odkrywa,

160

12:03:13,600 --> 12:03:21,920

jak tym, ktorego skronie
szron czasu przyproszyl.

161

12:03:27,400 --> 12:03:33,760

Przynam panu, Oniegin,

162

12:03:35,880 --> 12:03:41,760

ze kocham Tatiane szalenczo.

163

12:03:43,880 --> 12:03:48,880

Niegdys zycie moje
w smutku uplywalo.

164

12:03:49,800 --> 12:03:53,680

Lecz gdy pojawila sie ona,

165

12:03:53,880 --> 12:03:57,040

niczym sloneczny promien

166

12:03:58,120 --> 12:04:01,000

przebijajacy chmury,

167

12:04:01,400 --> 12:04:06,720

przywrocila mi zycie,

168

12:04:06,920 --> 12:04:13,280

mlodosc i szczescie!

169

12:04:18,560 --> 12:04:23,520

W tym malodusznym,
pogardy godnym swiatku

170

12:04:24,920 --> 12:04:29,640

pelnym rozpieszczonej,
nieudanej mlodziezy,

171

12:04:30,040 --> 12:04:35,200

niedorzecznych, zalosnych przestepcow,

172

12:04:35,880 --> 12:04:39,040

pustych, krytycznych zarozumialcow,

173

12:04:39,240 --> 12:04:46,600

poboznych kokietek

i gorliwych pochlebcow,

174

12:04:47,480 --> 12:04:50,280

w tym swiecie codziennej hipokryzji

175

12:04:50,480 --> 12:04:54,720

i zdradliwych usmieszkow,

176

12:04:55,400 --> 12:05:00,040

slepych osadow

177

12:05:00,320 --> 12:05:03,840

i udawanych radosci,

178

12:05:04,040 --> 12:05:11,480

wsrod okropnych oparow

egoizmu i intryg,

179

12:05:14,080 --> 12:05:19,680

ona jedna bije blaskiem

180

12:05:19,880 --> 12:05:24,560

niczym na nocnym niebie

gwiazda.

181

12:05:25,120 --> 12:05:30,240

Na nieskazonym niebosklonie

182

12:05:30,680 --> 12:05:37,040

zawsze objawia mi sie

183

12:05:39,360 --> 12:05:44,840

otoczona anielskim swiatlem!

184

12:06:01,720 --> 12:06:05,920

Milosc nie dba o wiek.

185

12:06:11,040 --> 12:06:17,400

Jej bogie uniesienia zawladnac potrafi

186

12:06:19,960 --> 12:06:24,640

zarowno mlodzikiem w kwiecie wieku,

187

12:06:24,840 --> 12:06:30,200

co dopiero zycie odkrywa,

188

12:06:30,400 --> 12:06:35,560

jak tym, ktorego skronie

189

12:06:35,760 --> 12:06:43,840

szron czasu przyproszyl.

190

12:06:44,720 --> 12:06:51,080

Jakze moglbym to ukryc?

191

12:06:54,880 --> 12:06:59,560

Kocham Tatiane szalenczo!

192

12:07:01,520 --> 12:07:07,880

Niegdys zycie moje
w smutku uplywalo.

193

12:07:08,240 --> 12:07:12,000

Lecz gdy pojawila sie ona,

194

12:07:12,200 --> 12:07:16,480

niczym sloneczny promien

195

12:07:16,680 --> 12:07:19,800

przebijajacy chmury,

196

12:07:20,000 --> 12:07:23,720

przywrocila mi zycie,

197

12:07:24,000 --> 12:07:30,280

młodość i szczęście!

198

12:08:35,360 --> 12:08:37,400

Chodźmy, przedstawie pana.

199

12:08:47,440 --> 12:08:52,240

Moja droga, pozwól sobie przedstawić

200

12:08:52,680 --> 12:08:58,120

mojego krewnego i przyjaciela,
pana Oniegina.

201

12:09:04,040 --> 12:09:06,280

Bardzo mi miło.

202

12:09:06,480 --> 12:09:10,480

Spotkaliśmy się już kiedyś.

203

12:09:10,760 --> 12:09:15,200

Tak, na wsi... dawno temu.

204

12:09:16,040 --> 12:09:20,480

Czy to stamtąd dziś pan przybywa?

205

12:09:22,360 --> 12:09:29,000

Nie, od lat kilku podróżowałem.

206

12:09:29,720 --> 12:09:33,200

- Dawno pan powrócił?

- Dzisiaj dopiero.

207

12:09:35,160 --> 12:09:39,320

Mój drogi, jestem zmęczona.

208

12:09:52,920 --> 12:09:56,480

Czy to naprawdę ta sama Tatiana?

209

12:09:56,880 --> 12:09:59,480

Ta, która lata temu poznałem

210

12:10:00,240 --> 12:10:03,280
wśród dalekich wiejskich ziem?

211

12:10:03,960 --> 12:10:07,240
Ta, której tak przemadrzałem

212

12:10:08,200 --> 12:10:11,080
prawilem moralny?

213

12:10:11,280 --> 12:10:17,080
To skromne, młode dziewczę,
którym wtedy wzgardziłem?

214

12:10:17,440 --> 12:10:21,280
Jakiegoż spokoju nabrała
w postawie swej i mowie!

215

12:10:21,440 --> 12:10:24,360
Co ze mną?
Czyżbym snił?

216

12:10:24,560 --> 12:10:29,280
Co to za zamęt powstaje
w zimnym, beczynnym moim sercu?

217

12:10:29,480 --> 12:10:32,120
Podrażnienie to, próżność, czy nuda?

218

12:10:32,320 --> 12:10:38,120
A może powraca
młodości udreka... miłość?

219

12:10:39,080 --> 12:10:43,480
Zakochałem się niczym młodzik,

220

12:10:43,680 --> 12:10:47,560
co po raz pierwszy ośnienia doznaje!

221

12:10:47,760 --> 12:10:50,840
Jesli zginac mam,
niechaj tak sie stanie!

222

12:10:51,480 --> 12:10:54,440
Oslepiony blyskiem nadziei,

223

12:10:55,320 --> 12:11:00,240
wypije magiczna pragnien trucizne

224

12:11:00,520 --> 12:11:03,600
i na skrzydlach marzen ulece.

225

12:11:03,800 --> 12:11:07,560
Wszedzie widze przed soba

226

12:11:07,760 --> 12:11:11,320
ukochany, najdrozszy ten obraz!

227

12:11:11,520 --> 12:11:15,080
Gdzie tylko wzrok zwroce,

228

12:11:15,440 --> 12:11:20,760
jej tylko widze oblicze.

229

12:13:49,000 --> 12:13:53,160
Tak bardzo cierpie!

230

12:13:53,360 --> 12:13:58,320
Oto ponownie Oniegin
na drodze mej sie pojawia

231

12:13:58,520 --> 12:14:02,400
niczym bezlitosna zjawa.

232

12:14:02,920 --> 12:14:06,320
Jego plomienne spojrzenie

233

12:14:06,520 --> 12:14:10,680
zmacilo serca mego spokoj,

234

12:14:11,560 --> 12:14:19,120

do zycia przywolawszy
dawno uspiona namietnosc.

235

12:14:20,680 --> 12:14:27,040

Dusza ma znowu mlodo sie czuje,

236

12:14:27,960 --> 12:14:34,320

jak gdybysmy wtedy sie nie rozstali.

237

12:14:56,600 --> 12:14:58,080

Dosc!

238

12:14:58,480 --> 12:14:59,960

Powstan.

239

12:15:00,400 --> 12:15:08,000

Musze szczerze rozmowic sie z toba.

240

12:15:09,760 --> 12:15:14,480

Czy pamietasz te chwile,

241

12:15:14,640 --> 12:15:20,360

gdysmy spotkali sie we dwoje,

242

12:15:21,160 --> 12:15:29,840

gdy wysluchiwalam w pokorze
twoich moralow?

243

12:15:30,760 --> 12:15:34,800

Na milosc boska! Miej litosc!

244

12:15:35,480 --> 12:15:39,240

Jakze sie mylilem!

245

12:15:40,400 --> 12:15:43,160

Okrutna kara juz mnie spotkala.

246

12:15:58,080 --> 12:16:03,760

Bylam wtedy mloda

247

12:16:03,960 --> 12:16:07,240

i lepsze chyba mialam serce.

248

12:16:10,480 --> 12:16:15,640

Pokochalam cie,

249

12:16:16,400 --> 12:16:21,960

lecz coz w sercu twoim znalazlam?

250

12:16:22,160 --> 12:16:24,840

Jaka zgotowales mi odpowiedz?

251

12:16:25,040 --> 12:16:27,720

Powiew chlodu!

252

12:16:27,920 --> 12:16:33,000

Milosc skromnego dziewczecia

253

12:16:33,200 --> 12:16:38,000

chlebem ci byla powszednim.

254

12:16:38,200 --> 12:16:43,560

Do dzis dusza we mnie zamiera

255

12:16:43,960 --> 12:16:52,000

na mysl o lodowatym twym spojrzeniu

i o twojej przemowie.

256

12:16:58,480 --> 12:17:03,520

Nie chowam jednak urazy.

257

12:17:03,720 --> 12:17:09,600

W tak bolesnym momencie

zachowales sie z honorem.

258

12:17:12,360 --> 12:17:16,520

Potraktowales mnie poprawnie.

259

12:17:18,120 --> 12:17:23,760

Wtedy, przed laty,
na odległej wsi,

260

12:17:25,200 --> 12:17:29,520

z dala od kolorowej
wielkowiejskiej socjety

261

12:17:29,720 --> 12:17:32,640

uwagi twej nie przykulam.

262

12:17:33,040 --> 12:17:39,400

Czemu wiec teraz czynisz mi awanse?

263

12:17:40,680 --> 12:17:44,880

Czemu nagle warta jestem twej uwagi?

264

12:17:45,440 --> 12:17:49,120

Czy dlatego, ze obracam sie dzisiaj

265

12:17:49,320 --> 12:17:52,680

wsrod wysokich sfer?

266

12:17:52,880 --> 12:17:57,360

Dlatego, ze bogactwo i pozycje zdobyłam?

267

12:17:58,400 --> 12:18:03,800

Dlatego, ze maz moj
bogaterem jest wojennym?

268

12:18:04,240 --> 12:18:09,080

Dlatego, ze u wladz mamy powazanie?

269

12:18:10,400 --> 12:18:17,880

Czy moze po to, by glosny
wywolac skandal

270

12:18:19,640 --> 12:18:25,880

i dzieki temu zdobyc

271

12:18:26,080 --> 12:18:31,000
reputacje uwodziciela?

272

12:18:37,960 --> 12:18:40,120
Na Boga!

273

12:18:40,680 --> 12:18:48,240
Czy zimne twe spojrzenie
nic innego w mym blaganiu nie widzi

274

12:18:49,080 --> 12:18:53,280
niz tylko podstepne sztuczki?

275

12:18:53,480 --> 12:18:56,160
Udreka sa mi te wyrzuty.

276

12:18:56,360 --> 12:18:59,280
Gdybys wiedziec mogla, jak strasznie

277

12:18:59,640 --> 12:19:03,400
cierpiec jest z milosci,

278

12:19:03,680 --> 12:19:09,240
wiecznie musiec pasji goraczkowy glos
uciszac rozumem,

279

12:19:09,440 --> 12:19:17,000
pragnac do stop twoich pasc

280

12:19:17,160 --> 12:19:23,520
szepczac modly i wyznania,

281

12:19:24,120 --> 12:19:28,920
wszystko pragnac wyznac,
co zawrzec moga slowa!

282

12:19:31,560 --> 12:19:34,400
Lez nie potrafie powstrzymac.

283

12:19:35,200 --> 12:19:36,600

Placz.

284

12:19:36,800 --> 12:19:40,400

Twoje lzy drozsze mi sa

285

12:19:40,600 --> 12:19:46,400

niz wszystkie tego swiata bogactwa.

286

12:19:54,200 --> 12:19:59,000

Mielismy szczescie w zasiegu dloni...

287

12:20:04,480 --> 12:20:08,440

Tak blisko,

288

12:20:09,960 --> 12:20:13,320

tak blisko nas.

289

12:20:17,960 --> 12:20:24,320

Mielismy szczescie w zasiegu reki...

290

12:20:28,160 --> 12:20:30,920

Tak blisko,

291

12:20:33,720 --> 12:20:35,560

tak blisko nas.

292

12:20:44,280 --> 12:20:46,440

Lecz moj los juz przesadzony,

293

12:20:48,720 --> 12:20:52,200

nieodwolalnie i na zawsze.

294

12:20:52,480 --> 12:20:54,760

Jestem mezatka.

295

12:20:54,960 --> 12:21:00,880

Musisz odejsc.

296

12:21:01,080 --> 12:21:03,440

Odejsc?

297

12:21:03,720 --> 12:21:06,160

Odejsc? To niemozliwe!

298

12:21:06,760 --> 12:21:10,320

Nie! W kazdej chwili
patrzec chce na ciebie,

299

12:21:11,000 --> 12:21:13,480

towarzyszyc twoim krokom,

300

12:21:14,360 --> 12:21:20,560

z miloscia spogladac na twoj usmiech,
twoje oczy.

301

12:21:20,720 --> 12:21:27,960

Godzinami wsluchiwac chce sie w twoj glos,
cnoty twe podziwiac,

302

12:21:28,160 --> 12:21:32,120

az wreszcie, zbladlszy,

303

12:21:32,720 --> 12:21:35,040

u stop twoich pasc i umrzec.

304

12:21:35,200 --> 12:21:42,480

O takim tylko losie blogim marze;

305

12:21:42,680 --> 12:21:45,720

tylko o nim marze!

306

12:21:50,520 --> 12:21:56,880

Wiesz przeciez, czym jest honor.

307

12:21:57,680 --> 12:21:59,640

Nie moge odejsc.

308

12:21:59,840 --> 12:22:05,920

Musisz.

Blagam, idz juz.

309

12:22:06,120 --> 12:22:08,160

Litosci!

310

12:22:08,760 --> 12:22:13,920

Po coz udawac?

Po co kryc sie z tym?

311

12:22:24,320 --> 12:22:29,920

Kocham cie.

312

12:22:37,880 --> 12:22:40,480

Coz slysze?

313

12:22:42,280 --> 12:22:46,720

Cos powiedziala?

314

12:22:46,920 --> 12:22:50,440

O, radosci! Zwrocilas mi zycie!

315

12:22:51,480 --> 12:22:56,440

Oto powrocila dawna Tatiana!

316

12:22:58,240 --> 12:23:00,800

Nie, nie!

317

12:23:01,000 --> 12:23:05,080

Nie mozna zawrocic juz czasu.

318

12:23:05,280 --> 12:23:08,040

Do innego dzis naleze.

319

12:23:09,200 --> 12:23:11,760

Moj los juz przypieczetowany.

320

12:23:13,600 --> 12:23:20,080

Po dni moich kres

wierna mu zostane.

321

12:23:26,760 --> 12:23:29,800

Nie odtracaj mnie!

Wszak mnie kochasz!

322

12:23:30,160 --> 12:23:32,280

Nie odejde.

323

12:23:32,480 --> 12:23:35,640

Zycie swe rujnujesz bez powodu.

324

12:23:35,840 --> 12:23:38,200

Niebiosa zrzadzily, bys moja byla.

325

12:23:38,400 --> 12:23:44,760

Cale tve zycie bylo do dzis tylko
obietnica naszego spotkania.

326

12:23:45,000 --> 12:23:47,040

Bog zeslal mnie tu do ciebie.

327

12:23:47,240 --> 12:23:51,120

Az po grob na strazy twej stac bede.

328

12:23:51,320 --> 12:23:54,280

Nie mozesz mnie odtracic.

329

12:23:54,480 --> 12:23:57,120

Dla mnie porzucic musisz wszystko,

330

12:23:57,320 --> 12:24:00,920

ten straszny dom,
zgielk eleganckich salonow.

331

12:24:01,120 --> 12:24:07,480

Nie masz wyboru!

332

12:24:08,720 --> 12:24:13,040

Nie zlampie postanowienia...

333

12:24:13,240 --> 12:24:15,400

Nie mozesz mnie odtracic!

334

12:24:15,600 --> 12:24:20,160

Opatrzność zesłała mi
innego meza.

335

12:24:20,360 --> 12:24:23,960

Nie porzuce go nigdy.

336

12:24:24,160 --> 12:24:27,920

Dla mnie porzucic musisz wszystko.

337

12:24:28,120 --> 12:24:30,720

Nie wolno mi złamac przysięgi.

338

12:24:32,440 --> 12:24:35,280

Jego błagania w sercu moim rozbrzmiewają!

339

12:24:35,480 --> 12:24:37,440

Nie odtracaj mnie! Wszak mnie kochasz!

340

12:24:37,800 --> 12:24:42,640

Honor nad pasją zwyciężać musi.

341

12:24:46,440 --> 12:24:49,880

Na zawsze już moja jesteś.

342

12:24:50,080 --> 12:24:53,160

- O odchodź.

- Nie!

343

12:24:59,440 --> 12:25:02,720

- Dość już!

- Kocham cię!

344

12:25:04,360 --> 12:25:09,120

Zegnaj na zawsze.

345

12:25:20,880 --> 12:25:23,240

Co za hanba!

346

12:25:24,080 --> 12:25:26,680

Bol straszliwy!

347

12:25:27,400 --> 12:25:30,440

Zalosny moj los!

348

12:28:50,000 --> 12:28:52,520

Subtitles: Richard Neel

349

12:28:52,720 --> 12:28:55,200

Subtitling by TVS - TITRA FILM